(1201)

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 247.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Września 1829 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 15 Września 1829 r.

Wexle.			żądano		płacono	
Amsterdam	250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin	100 tal.	2 mies.	600	—	597	—
Z krot. ter.	. . . .		—	—	—	—
Gdańsk	100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . . .		—	—	—	—
Hamburg,	300 Mk.	2 mies.	904	15	—	—
Lipsk	100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn,	1. l. szter.	3 mies.	41	5	—	—
Moskwa	100 r. b.	1 mies.	—	—	179	20
Petersburg	ditto	2 mies.	—	—	180	—
Paryż,	300 fran.	2 mies.	483	—	—	—
Wiedeń,	150 zł. reń.	2 mies.	621	—	—	—
Wrocław,	100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	34	10
Dukaty Hol. nowe i sztuka	20	—	19	27
ditto stare. ważne .	19	24	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna. Ros. . . . , . .	—	—	179	18
Bilety bankowe aust: za 100 f.R.	—	—	—	—
Einle ung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	94	15	94	7

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	308	—	305	—
ditto ditto w partyach.	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl,	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.*

Stosównie do artykułu 124 prawa sejmowego, o towarzystwie kredytowém ziemskiém, ogłasza, iż listy zastawne sztuk 3 litera C. Nro 7,645. 7,646. 7,647 wraz z dziesięcioma kuponami skradzione zostały właścicielowi Jackowi Mandeckiemu we wsi Maliszewie w powiecie Radomskim województwie Sandomierskiém zamieszkałemu, który z tego powodu zaniosł żądanie do Dyrekcji głównéj o wygotowanie dla niego nowych listów zastawnych. Wzywa się zatém wszystkich którzyby do własności wspomnionych listów prawa jakowe rościli, aby z takowemi w dyrekcji głównéj w Warszawie, w przeciągu roku jednego od dnia 15 maja 1829 roku, jako daty piérwszego ogłoszenia, niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone listy zastawne umorzone zostaną. — w Warszawie dnia 21 lutego 1829 roku. — Za prezesa radca dyrekcji głównéj. M. *Cissowski.* —Pisarz dyrekcji. *Drewnowski.*

Skład główny wód mineralnych naturalnych przy handlu korzennym i win M. B Gordon.

Przy odebraniu transportu wody pyrmontskiéj zwanéj Neustahlbrunnen, któréj piérwiastki są liczniejsze i mocniejsze od innych tego rodzaju wód, przybyło zarazem i opisanie jéj w składzie dla każdego życzącego do przejrzenia. Selcerska, Egerska, Maryenbadzka, Gorżka Pilnauska i Saidszycka, Pyrmoncka na oczy, tak powszechnie znana z swéj skuteczności na wszelkie słabości oczów, na wzmocnienie wzroku nawet osobom podeszłego wieku. Gdy woda ta jest naturalna, przeto bez obawy można ją za pomocą czareczki kilka razy dziennie używać. Prócz wody téj odebrał skład wprost z Paryża proszek do oczów w flaszkach, pod tytułem: Poudre odorante, przez Amerykanina pana Laeysona wynaleziony, ze stosownym opisem i sposobem jéj używania w języku francuzkim z którego krótki wyciąg tu się słownie domieszcza.

»L' odeur de cette Poudre ne fortifie et ne retablie pas seulement la vue, mais elle fait même souvent disparaitre la taie de l' oeil et elle est un préservatif certain pour les personnes qui se fatiguent les yeux etc.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu od 22 czerwca r. c.

Wiadomości Warszawskie.

— Profesor Roliński otrzymał dyploma na członka akademji cesarskiéj w Wilnie.

— Lekcje muzyki szkoły głównéj muzyki, zaczną się w d. 17 b. m., a zapisy uczniów trwać będą w lokalu konserwatorjum, do d. 1 października.

— Kurjer warszawski, który ani razu jednego nie wspomniał o Teatrze Polskim, co przecież winien był czytelnikom swoim, zaczyna teraz chwalić bezwzględnie Teatr Rozmaitości.

— Pan Chopin nasz ziomek, dawał drugi koncert w teatrze dworskim w Wiedniu. Przyjęto go z upodobaniem, a gazeta teatralna powiada, że w panu Chopin przemaga widocznie usiłowanie podobania się nad usiłowaniem robienia muzyki, jakoż podoba się powszechnie.

— Nr. 35 Dziennika dla dzieci, wyszedł z druku i zawiera: — 1. Historja naturalna (nauka dwunasta); — 2. Podróż Józia z Warszawy do Sląźka.

ROSSJA. — Przez najwyższe ukazy wydane do rządzącego senatu, raczył N. Pan: — 1. Uwolnić od obowiąz-

ków dyrektora jeneralnego obcych wyznań, radcę stanu Kartaszewskiego, z przeznaczeniem go na Kuratora do obwodu szkolnego Biało-rossyjskiego. — 2. Znieść urząd gubernatora w mieście Teodozji, polecając, aby to miasto zostawało pod zarządzeniem cywilnego gubernatora Tauridy. Radcę tytularnego Fonton, znajdującego się przy głównéj kwaterze jen. hr. Diebitscha Zabałkańskiego, mianować assesorem kollegskim.

— Radca handlowy pan Rosenstrauch został uznany konsulem pruskim w Moskwie, a pan Sterki wicekonsulem szwedzko-norwegskim w Petersburgu.

— Przez ukaz z d. 12. sierpnia b. r. postanowiono: że obrazy z wyobrażeniem świętych, nie mogą być przez publiczną licytację, nawet w razie zajęcia za długi, przedawane. W tym ostatnim przypadku, obrazy takie, gdyby dłużnik żadnego nie posiadał majątku, mają być oddane na użytek kościoła téj parafii do któréj należał.

— Do roku 1823 nie znajdowano w rządowych kopalniach Bogosłowickich żadnego złota. Odtąd wynaleziono w rozmaitych tamże punktach piasek zawierający w sobie złoto tak dalece, że od maja 1828 aż do maja 1829 r, wydobyto rzeczonego kruszcu 5 pudów, 4 funty, 24 zołotników.

— Xiąże Perski Chosrew-Mirza, nie przestaje zwiédzać osobliwości Petersburga.

AMERYKA. -- Wnosząc z poselstwa prezydydenta Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj do Jndjan Kreeków, nie można wątpić, że kraje między granicami Alabamy położone, a teraz przez Kreeków zamieszkałe, będą wcielone do unji. Będzie to z korzyścią dla przemysłu i ducha przedsiebierczego północnych Amerykanów, pomnoży bogactwo, siłę i niepodległość unji. W teraźniejszych okolicznościach trudno jest być Amerykanom w zgodzie z Jndjanami, otoczonymi do koła białą ludnością, i jakkolwiek ubolewać potrzeba nad koniecznością przesiedlenia ich na brzegi Mississipi, jednak w końcu przyznać trzeba, że przeniesienie to będzie dla nich pożyteczniejsze. Stosunki z Jndjanami nastręczają każdemu czułemu obywatelowi sposobność do czynienia uwag bolesnych i ważnych.

-- Franklin zapisał był Filadelfji i Bostonowi po 1000 fr. jako fundusz na zapomogę dla młodych i żonatych mechaników. Fundusz ten pomnożył się w Filadelfji do 20,000, w Bostonie do 17,000 dollarów.

-- Od kilku lat wychodzą w Nowym Jorku dwie gazety w języku hiszpańskim. Obiedwie wydawane są w duchu antiliberalnym.

-- Dowódzca wyprawy hiszpańskiéj przeciw Mexykowi Jzydor Barradas wydał znowu z głównéj kwatery Regja w lipcu następującą odezwę do swoich żołnierzy. "Żołnierze! Udajecie się do Nowéj Hiszpanji, téj widowni, na któréj przed 300 laty, dawni i sławni Hiszpanie unieśmiertelnili się pod rozkazami walecznego Ferdynanda Korteza. Zawojowali oni te piekne kraje, a wy przywrócicie w nich pokój, zagrzebiecie w niepamięci przeszłość i zaprowadzicie tam ojcowski rząd najlepszego z monarchów. Mexykanie nie są naszemi nieprzyjaciołmi; są to nasi bracia. Niektórzy z nich dali się uwieść, inni pozwolili się ujarzmić tyranom. Natrafimy na bolesne trudności, może opornych będziemy musieli pokonywać, ale ścisła karność i waleczność zjedna nam w końcu zwycięstwo. Żołnierze! Utrzymujecie ciągle pośród siebie porządek. Pomnijcie, że jesteście Hiszpanami, i że na bojowisku największéj potrzebujecie zgody. Pierwszym przymiotem walecznego jest ludzkość względem zwyciężonego; przejmijcie się jego nieszczęściem i nie czyńcie mu wyrzutów za dawniejsze postępowanie. Zupełne zapomnienie przeszłości jest główną podstawą naszego przedsięwzięcia. Rabunek bogaci tylko nie wielu, a hańbi wszystkich; niweczy zaś źródła pomyślności i zamienia w nieprzyjaciela lud, którego przyjaźni życzymy. W imieniu króla J. nagradzać będę wasze cnoty wojskowe i czyny bohaterskie, ale nieprzebłagany będę dla tych, którzy się poważą hańbić imie hiszpańskie.,,

NIEMCY. — Dnia 10 sierpnia, obchodzono w Kieten 50-letni jubileusz doktoratu sławnego Hahnemana, wynalazcy homöopatycznego sposobu leczenia.

— W Dessau obchodzono uroczyście d. 10 września stóletnią rocznicę urodzin Mojżesza Mendelsona, który się w tém mieście rodził.

NIDERLANDY. -- Doniesienia z Batawji sięgają od 10 kwietnia do 9 maja. Działania wojenne z powstańcami rozpoczęły się znowu z siłą odnowioną. Sprzymierzeniec Niderlandczyków, Tommongong napadnięty został przez postańców, ale przy pomocy wojska niderladzkiego pobił ich. Wogólności we wszystkich utarczkach i bitwach cofają się powstańcy. Najstarszy syn wodza Diepo Negoro, wyruszył ku Magellan, gdzie się znajduje gubernator jeneralny von Kock.

TURCJA. -- Goniec Smirneński donosi następujące szczegóły o pożarze który dnia 26 lipca wybuchnął w Stambule. Ogień zajął się w barace między przedmieściem Pera i Galata; z powodu wiatru rozszerzył się nagle na przedmieściu Galata. Porucznik korwety francuzkiéj pospieszył natychmiast z kilkoma officerami i częścią swoich majtków w miejsce pożaru. Nie można było uratować domu Topszego paszy. Ugaszono już ogień przy bramie Galata, gdy w tém zapaliła się wieża Galata. Gmach ten ogromny, jeszcze przez Genueńczyków wymurowany, miał kopułę z drzewa, pokrytą blachą. Wicher wzmógł się i w pół godziny cała kopuła była w płomieniach, rzucając je na pobliskie domy. Szło tu o ratowanie przedmieścia przez Franków zamieszkałego. Załoga korwety francuzkiéj nadbiegła i osadziła dach kupca francuzkiego, pana Arland, dokoła zagrożony; nieustraszeni żołnierze od marynarki, uzbrojeni w topory i z sikawkami zdołali przygasić ogień i ocalić przedmieście, na którém między innemi znajduje się szpital francuzki i kaplica S. Jerzego. Poseł sardyński, margrabia Gropallo posłał był zaraz z początku do ratowania domu Pana Arland służbę swojéj legacji i dwie sikawki. Pomoc była bardzo skuteczna. Na dachach pełno było urzędników innych legacji, kupców i mnóztwo innych osób, które ubiegały się w ratowaniu. Jeden z synów pana Arland spadł z dachu, potrącony beczką którą z wodą na dach wyciągniono; wczesny ratunek przywrócił mu zdrowie. Około północy obrócił się wiatr ku wschodowi i zaniósł płomienie w inną stronę przedmieścia Galata. Tam znowu osadził porucznik korwetty francuzkiéj z ludźmi swymi dachy dwóch domów, które się już palić zaczęły i które były własnością PP. Vitale i Lorando. Usiłowaniom porucznika udało się ocalić je i całe przedmieście. Dopiero o godzinie 5 zrana, gdy niebezpieczeństwo przemogło, po 12 godzinach pracy, powrócił porucznik z ludźmi swymi na korwettę. Frankowie postanowili wywdzięczyć pomoc majtków francuzkich. Wogólności spaliło się tylko kilkaset domów tureckich.

-- Podług ostatnich obliczeń, ma Stambuł 380,000 ludności i 25,000 domów.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Sposób zapalenia prochu pod wodą.

Zapalenie prochu pod wodą z największą łatwością uskutecznić można za pomocą metalu *Potassium* albo *Kallium*

zwanego. Wiadomo każdemu, że metale drugiéj sekcji stykając się z wodą, rozkładają ją na zimno przyciągając z niéj kwasoród, jedne znich palą się płomieniem, krążą i w końcu pękają, drugie tylko przy krążeniu wydają pewne syczenie. Potassium rzucone na wodę pali się płomieniem blado fioletowym, i zapala ciała znim w zetknięciu zostające, jak to stwierdzają doświadczenia następujące: Włożywszy na jakiekolwiek naczynie upodobaną ilość prochu, a na wierzchu, wielkości główki od szpilki metalu Potassium, za najmniejszém dodaniem wody następuje detonacja. Można to samo uskutecznić na rakietach, włożywszy na wierzch lub wewnątrz także samę ilość wspomionego metalu i owinąwszy papierem zmoczonym lub płótnem; tenże sam skutek nastąpi, skoro woda dla praw kapilarności dostaje się do metalu. Kula drewniana wydrążona wewnątrz napełniona prochem i mająca otwory kapitalne, jeżeli będzie mieścić w sobie małą ilość Potassium, rzucona na wodę, po swojém zanurzeniu roztrzaskaną być może na wiele części. Do tych czas nie znamy innego użytku z Potassium jak tylko do rozkładania niektórych ciał. Zastósowanie do zapalania prochu, posłużyłoby może do ważnych przedsięwzięć w sztuce wojennéj, jako to: do łamania lodów, zapalenia statków i innych śmiałych zamiarów.

Znaczniejsze miejsca na widowni teraźniejszéj wojny w Turcji europejskiéj.

Turcy podzielają Turcję europejską na dwa obszerne *Ejsletis*, to jest wielkorządztwa. Temi są wielkorządztwo Rumili czyli Romanji i wielkorządztwo Bosnji. Stolicą pierwszego jest Carogród, po turecku Stambul; stolicą drugiego Adrjanopol, po turecku *Edrene*.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, jak Carogród zbudowany był przez Konstantyna i upadł pod Konstantynem; tak podobnież, wczasie zdobycia przez Turków Adrjanopola; którego założycielem był cesarz rzymski Adrjan, sprawował rządy w tém mieście, grecki wielkorządca Adrjan. Zdobycie tego miasta nastąpiło za panowania Murada I, roku 1362, i w niém była stolica władzców muzułmańskich aż do roku 1453, w którym zdobycie Carogrodu nastąpiło. Z Adrjanopola do Carogrodu, liczą Turcy 90 migliów (23⅝ mil niem.), na odbycie których potrzebują w porze letniéj 5 do 6 dni, w porze zaś zimowéj, dni 7 do 8.

Adrjanopol położony jest przy zbiegu trzech rzek, z których Tundsza i Marica wypływają z Bałkanów, a trzecia Arda, płynie bystrym potokiem i ma bardzo piękną wodę; znakomitsi mieszkańcy Adrjanopola używają jéj do picia. Wszystkie trzy mają głębokie koryta, ale jedna tylko Marica jest spławna i to dla małych statków. Na wiosnę zwykły występować z łożysk, tak dalece, że częstokroć niektóre części miasta zalewają. Największa powódź była za panowania Selima II, zniszczyła bowiem aż 400 domów. W Adrjanopolu podzielonym na 160 części ma być 20 tysięcy domów i 100 do 140 tysięcy ludności; miasto otoczone jest murem, a nad brzegiem Tundszy wznosi się twierdza jeszcze przez Greków zbudowana. Jest czworokątna, a w każdym jéj rogu stoi wieża okrągła; jedna z tych wież służy do wody i dla tego stoi w odległości 50 kroków od twierdzy, z którą jest murem połączona. Jedenaście bram prowadzi do miasta. Z targówic publicznych czyli tak zwanych *Bazarów*, dwa na uwagę zasługują, to jest: targowica pantoflowa i Ali-paszy; obydwie są sklepione. Oprócz tego są w Adrjanopolu 2 *Bezestany* czyli składy towarów; 2 seraje, nowy i stary z ogrodem zamkowym do rzeki Tundsza przytykającym, i 40 meczetów. Przy niektórych meczetach są szkółki, kuchnie dla ubogich, szpitale lub łaźnie. Największym z nich jest meczet Selima II, a Turcy utrzymują że jest największy i najpiękniejszy ze wszystkich meczetów na ziemi; kopuła która się na nim wznosi, wyższa jest o dwa łokcie od kopuły meczetu ś. Zofji w Carogrodzie, i ozdobiona czterema pięknemi *minaretami* czyli wieżami zbudowanemi bardzo kunsztownie; każda o trzech schodach krętych, po których trzy osoby nie widząc się, wstępować mogą. W twierdzy są dwa meczety przebudowane z greckich kościołów. Oprócz szkołek będących przy meczetach, liczy Adrjanapol 24 szkół wyższych zwanych *Medresse*, 3 czytelnie *kurano*, 28 kaplic z których 9 do nabożeństwa piątkowego i 10 mauzoleów w których palą się bezprzestannie świece jarzące. Dla kupców znajduje się w Edrene 18 *chanów* czyli składów na towary i 28 karawanserji, do zajazdu dla podróżnych. Dawniéj było w tém mieście 33 łaźni, obecnie jest tylko 22. W okolicy miasta a mianowicie nad brzegami Maricy jest 450 pięknych ogrodów, które wodą téj rzeki za pomocą kół czérpaków, bywają skrapiane. W najpiękniejszéj i najrozkoszniejszéj okolicy miasta, leży wieś Hiselek, prawdziwy ogród różany, sławna z tego że w niéj wyrabiają i sprzedają wodę różaną. Do ozdób i wygód Adrjanopola należy policzyć pięć kamiennych mostów, między któremi jeden z czasów panowania cesarzy greckich; oprócz tych jest jeszcze 6 mostów drewnianych. Wspaniały wodociąg przeprowadzony przez góry i doliny, dzieło sułtana Sulejmana, zasila wodą 52 fontan, 16 studzien i mnóztwo meczetów. Urząd sędziego w Adrjanopolu jest drugim w kraju zaraz po Carogrodzkim, i ma pod sobą 40 niższéj instancji urzędów sądowych.

Kirk-Kilisse. — Po Adrjanopolu zajmuje najpierwszą uwagę *zanszak* to jest powiat Kirk-kilisseński, który rozciąga się od Burgas do Midia wzdłuż brzegu i sięga swym południowo-zachodnim krańcem Maricy pod Dszesar-Erkene, niżéj Adrjanopola. Stolica Kirk-Kilisse, (co znaczy 40 kościołów,) liczy się do rzędu wielkich miast państwa tureckiego, i leży o 5 dni drogi to jest o mil 20 od stolicy na gościńcu idącym z Carogrodu do Dunaju (*). Okolica jest górzysta i borzysta, ale wody ma mało. W Kirk-kilisse rezyduje zawsze *Beg* zandszaku. Tamtejszą twierdzę, którą Turcy za bardzo ważną uważają, zdobył Murad zdobywca. Jak we wszystkich znakomitszych miastach tureckich, tak i tutaj niemało jest meczetów i łaźien, a przytém wielki *chan* czyli skład na towary. Pomiędzy mieszkańcami, których ma być 15 do 20 tysięcy, znajduje się dużo żydów dawnych wychodźców z Podola, którym w mowie swojéj nieco niemczyzny zakrawają. *Eski-Baba* (stary ojciec), jestto małe, nawet murem nieopasane miasto, leżące na trakcie z Carogrodu do Adrjanopola o 5 dni drogi od stolicy. Następuje *Hafsa* również małe miasteczko, będące na powyższym trakcie najbliższa stacją Adrjanopola; nazwanie swe ma od jakiejś pobożnéj niewiasty. *Chass-Kój* w stronie północnéj od Hassa, już nie na trakcie, głośne jest z ciepłych kąpieli, do których Adrjanopolanie uczęszczać zwykli. *Midja* nad morzem Czarném, jest nic nieznaczącą osadą. Następuje *Sisebol* (Apollonia) i *Borgas* (Pyrgos) znaczne miasto nadmorskie, mające port przedziwny, w odległości na jednodniową żeglugę morzem od Bosforu.

Na zachód zandszaku Kirk-Kilisse, leży zandszak *Czyrmen* z miastem tegoż nazwiska, w którym beg powiatowy ma swoją rezydencję. Położenie tego miasta, jest na drodze z Adrjanopola do Belgradu. W stronie południowéj od Czyrmen leży nad Maricą miasto z mostem, przez tę rzekę prowadzącym, zwane *Dzyr-Mustafa-Pasza*, to jest most Mustafa-paszy, tak nazwane od wezyra tegoż imie-

(*) Turcy rachują odległość miast na podróże dniowe czyli stacje, zwykle bardzo małe i rzadko kiedy 4 do 5 mil dochodzące. W razie potrzeby można śmiało dwa ich etapy w jednym dniu odbywać.

nia, który ten most zbudował. Niektórzy zwią rzeczone miasto, także *Mustafa-Pasza-Kepri*. — *Jenidsze-Kizyl-Agadsz* jest niewielkiém miastem nad rzeką Tundszą z mostem na tejże, jadąc od Jambola, o 1 dzień drogi od tego ostatniego. *Jeni-Sagra*, także *Sagra-Jenidsze*, czyli Nowa-Sagra, na pół drogi od Jambol do Eski-Sadra, są to 2 miasta należące do zandszaku Filibe, leżą nad rzeką Tundszą w bardzo żyznéj okolicy. Ostatnie, to jest Eski-Sagra ma w swéj bliskości cieplice. *Czyrmenki* leży na trakcie z Adrjanopola do Belgradu, o dwie stacje drogi od tego pierwszego.

Na północ obwodów Kirkkilisse i Czyrmen, jest obwód *Sylistra* alias *Dristra*, z powiatem *Dobrudsza*, ciągnący się od Bałkanu, łącznie z tą górą, aż do Dunaju. Dobrudszą nazywają cały północny kres obwodu poczynając od pochyłości Bałkanu; jest to kraj bardzo urodzajny ale mało lub wcale niezamieszkany. Nawet wśród lata znajdują się tam piękne pastwiska, na których mieszkańcy, z pochodzenia Tatarów, pasą liczne swe trzody owiec, bydła i koni stadniska. Dopiéro w stronie zachodniéj tego powiatu, leżą znane równiny bulgarskie, gdzie w porze letniéj brak wody panuje i trawa zupełnie wysycha. W obwodzie Sylistrja jest najwięcéj miejsc, albo znakomitych mężtwem i zwycięztwami Rossjan, albo znanych nam z częstego ich nazwisk w téj wojnie przytaczania. Do znakomitszych miast należy *Szumna* (Szumla) i *Baba-Dag*; w pierwszéj mieli zwyczaj wielcy wezyrowie zakładać główną kwaterę w czasie wojen z Austrją, obecnie zaś użyli jéj za główne stanowisko w wojnie przeciw Rossji. Baba-Dag leży pośród gór i bagien i samém położeniem swojém usposobione jest na miasto obronne; ma blisko 10,000 ludności, 5 meczetów i 2 łaźnie. Założone jest przez sułtana Bajazeta, który zabłąkawszy się w tych okolicach, trafił na piękną kamienną łazienkę, wniósł ztąd że okolica była dawniéj zamieszkana i miasto zbudował, dawszy mu nazwisko Baba od znajdującego się na górze grobu pewnego pobożnego człowieka. Baba-Dag leży w miejscu na 6 do 7 godzin odległym od Dunaju i od morza Czarnego, na którym przez port *Kara-Herman* znaczny handel prowadzi. Okolica jest bardzo piękna, brakuje jéj atoli wody, która przez kilka godzin piérwéj stać musi nim się zdatną do picia stanie. W bliskości miasta są zwaliska starożytnego zamku zwane *Janisale* z wsią tegoż imienia. Wieśniacy okoliczni trudnią się chowem bydła i pszczolnictwem. Od Baba-Dag idą trzy drogi przez Dunaj, a miejsca w których się z tych dróg rzékę przebywa, zwą Turcy Getszydis, to jest, przewozami; i tak: *Ibrahil-Getszydis*, także *Braila* (znaczy przewóz Abrahama, Brailów); *Isakdszy-Getszydis*, lub prosto *Isakdszy* (przewóz Izaaka); nareszcie *Ismail-Getszydis*, czyli *Ismail*, (przewóz Izmaela, Izmaiłów). Ten ostatni odstąpiony został Rossji, a natomiast urządzono *Tuldszę* na warownię graniczną, przy południowém ujściu Dunaju.

Brailów jest wprawdzie częścią Wołoszczyzny, należy jednak do Silistrji. Miasto leży nad Dunajem, twierdza nieco daléj; liczy 18,000 ludności i była w roku 1809 przez Rossjan zdobyta. — *Isakdszy* jest najsławniejszym przewozem na Dunaju, i leży o 14 dni drogi od Carogrodu. Wiadomo że w teraźniejszéj wojnie, tędy wojsko rossyjskie przejście Dunaju uskuteczniło, bez względu na trudności wynikające z miejscowego położenia i na wysoką wodę jaka w téj chwili była na Dunaju. Grobli usypana przez Rossjan na bagnach i trzęsawiskach dla dojścia Dunaju, jest dziełem wielkiém, wprawiającém w zadziwienie każdego kto ją widzi. To miejsce jest także pamiętne przeprawą sułtana Osmana, gdy szedł na wojnę przeciwko Polakom. Przez wystawiony most na Dunaju przechodziły wojska tureckie 40 dni bez żadnéj przerwy. Po bitwie chocimskiéj wracający sułtan zbudował twierdzę w tém miejscu.

Nad morzem Czarném leżą: *Kara-Herman* (o którém nieco wyżéj wspomniano) z zamkiem daléj *Kiustendsza* (Chiustenca), *Mangalia* małe miasteczko o 12 dni drogi od Stambułu, *Gilgrad* na przylądku tegoż nazwiska, miejsce znane z pielgrzymek i opatrzone warownym zamkiem, *Ekerne*, *Balczyk*, a w końcu *Warna*, miejsce wsławione w wojnach tureckich o 9 dni drogi od stolicy położone. — Z tamtéj strony Warny zaczynają się góry Bałkanu, na których południowéj spadzistości leży najprzód *Misivria* z przystanią, a zaraz za nią Ahjoli gdzie są obszerne saliny, znaczne dochody skarbowi sułtana przynoszące. Do warzenia soli nie używają wody morskiéj lecz z jezior słonych, bo cała téj okolicy ziemia zdaje się być wodą słoną przesycona. Wszystkie studnie mają słoną wodę. Najdaléj o jeden dzień drogi leży miasto *Aidos*, największe w sandszakacie po Sylistrji.

Na północ w prostéj linji do Aidos, jest z drugiéj strony Bałkanu *Paravadi*, odległe o 1 dzień drogi od Bazardziku, od Szumli i Karinabadu. To miasto położone jest między dwiema ścianami skał wznoszących się nakształt przepaścistych murów, nie daléj nad tysiąc kroków od miasta. Te małą dolinę przerzyna strumień, a na szczycie gór leżą ruiny starego jakiegoś zameczyska. Turcy rozumieją, że miejsce to było niegdyś cieśniną morską, podobną do konstantynopolitańskiéj, i pokazują w dowód tego ogromne obręczki czyli kółka żelazne na górze znajdujące się, które do przywiązywania okrętów służyć mogły. Cieśnina ta jest pod względem wojennym wielkiéj wagi. — *Jeni-Bazar* (znaczy Nowy-targ), jest na pół drogi między Szumną czyli Szumlą a Parawadi. — *Hadszi-Ogli-Bazar*, pospolicie zwane Bazardzik, jest miastem usposobioném do obrony; w roku 1810, Rossjanie szturmem go wzięli. *Tekfirgeli* i *Tszardak* nad Dunajem, są dwa miejsca nic nieznaczące. *Matczyn* miejsce obwarowane nad Dunajem, w bliskości Ibraiłowa. Karinabad leży 8 dni drogi od *Szumli*, ta zaś o 9 dni drogi od Stambułu, w miejscu które dawniéj musiało być zamieszkane, bo znaczne dają się widzieć zwaliska murów i szczątki głazów rozmaitych. Sądząc z obwodu tych zwalisk, nie można wątpić, że było w tém miejscu miasto większe od Rzymu i od Carogrodu. Miasto i twierdza Szumla liczy 30 do 40 tysięcy ludności, płynie przez nie strumień obracający młyny i służący do zwilgocania ogrodów, których miasto nie małą liczbę posiada. Gdy Turcy Szumlę zdobyli, nie miała więcéj nad 800 domów, dziś liczy ich 5,000. *Umurfakih*, pospolicie tylko Fakich zwane, leży w stronie południowéj Bałkanu, między powiatem Viza-Tczyrmen i Kirk-Kilisze. — Nakoniec *Sylistrja*, inaczéj Dristra, stolica beglerbega tureckiego, ma 18,000 ludności, pięć meczetów, dwie łaźnie i wiele ogrodów. W roku 1810, poddała się Sylistrja Rossjanom po pięciodniowém oblężeniu.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472